

NIE JESTEŚMY TRUCICIELAMI

Aldona Zyśk

Obszar zlewni Bałtyku jest aż czterokrotnie większy od jego powierzchni, wynosi 1 720 tys. km²; zamieszkuje go około 80 mln ludzi, z tego jedna piąta w pasie nadbrzeżnym. Rozwój przemysłu, rolnictwa i szybka urbanizacja tych terenów, to główne źródła olbrzymich zanieczyszczeń. Do Morza Bałtyckiego trafiają zanieczyszczenia z dziewięciu wysoko uprzemysłowionych krajów, w tym oczywiście z Polski.

– W końcu sierpnia w Szwecji odbyło się sympozjum naukowe, podczas którego określono Polskę jako kraj najbardziej zanieczyszczający Bałtyk – powiedział prof. **Jan Szyszko**, minister

czczenia, jednak gdy wartości te przeliczymy na jednego mieszkańca, to okazuje się, że zanieczyszczenia generowane przez nasz kraj są jedne z najniższych.

Przykładowo w 1995 roku roczne ładunki azotanów z terenu Szwecji i Danii przeliczone na jednego mieszkańca były prawie o 200% wyższe niż z Polski.

Omawiając zrzuty zanieczyszczeń odprowadzanych rzekami przez poszczególne kraje należy pamiętać, że przez Polskę spływają także wody pochodzące z terytoriów Białorusi, Ukrainy, Słowacji, Czech, a także Niemiec

sunku do 2002 roku ładunek fosforu zmniejszył się o 36%, zaś azotu ogólnego o 47%. W odniesieniu do roku 1995 spadki ładunków wynoszą odpowiednio: 40,9% oraz 38,2%.

Pozytywne zmiany odnotowano w zużyciu w Polsce nawozów sztucznych. W stosunku do ilości wykorzystywanych w 1990 roku, ich zużycie w roku 1995 spadło o około 50% i od tego roku utrzymuje się na tym samym poziomie.

– Nasze rolnictwo od lat używa kilkanaście razy mniej nawozów i środków ochrony roślin niż inne kraje nadbałtyckie, mamy zdecydowanie mniej zanieczyszczone gleby. Dzięki wsparciu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a także ogromnemu wkładowi finansowemu z EkoFunduszu na polskim Wybrzeżu powstało bardzo wiele efektywnie działających oczyszczalni ścieków – powiedział minister Szyszko.

– Bronimy się przed opinią największego truciciela, bo jest absolutnie sprzeczna z prawdą. Od 10 lat rocznie inwestujemy ponad 4 mld złotych w ochronę środowiska, aktywnie uczestniczymy we wszystkich programach poprawy stanu Bałtyku – powiedział **Mieczysław Ostojki**, dyrektor Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej.

O działaniach, jakie podejmuje zarówno Polska jak i inne kraje nadbałtyckie, mówiono na konferencji Czyste Morze Bałtyckie.

Europejska Strategia Morska

Krystyna Panek-Gondek, dyrektor Departamentu Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej GIOŚ przedstawiła europejską wizję ochrony Bałtyku.

W Szóstym Programie Działań Unii Europejskiej na rzecz Środowiska opracowano siedem strategii tematycznych określających działania wspólnoty na rzecz poprawy kluczowych aspek-

Foto: Jacek Zyśk



Do Morza Bałtyckiego trafiają zanieczyszczenia z dziewięciu wysoko uprzemysłowionych krajów.

środowiska, podkreślając, że jest to krzywdząca i nieprawdziwa opinia, bo oceniając wielkości zanieczyszczeń trafiających do Bałtyku z naszego kraju musimy pamiętać o liczbie mieszkańców.

Inni trują bardziej

Z danych PCL (Pollution Load Compilation) wynika rzeczywiście, że Polska emituje największe zanieczysz-

(jednocześnie z małej części terytorium Polski odpływ wód następuje przez terytorium Litwy i Rosji).

Z analiz GIOŚ dokonanych na podstawie danych uzyskanych w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska wynika, iż rok 2003 był pierwszym, w którym odnotowano spadek ładunków substancji organicznych i biogennych wprowadzanych do Bałtyku rzekami z terytorium Polski. W sto-

tów środowiska, wśród nich jest strategia tematyczna dotycząca ochrony środowiska morskiego.

Niestety, zdaniem większości ekspertów, nie wyczerpuje ona wszystkich istotnych zagadnień związanych ze środowiskiem morskim, praktycznie ograniczając się do zagadnień ochrony środowiska i ekologii. Strategia będzie stanowić jeden z filarów dokumentu określającego politykę morską Unii Europejskiej. Dokument ten jest obecnie opracowywany. W czerwcu 2006 roku Komisja Europejska wydała zieloną księgę określającą kierunki przyszłej europejskiej polityki morskiej.

– *Działalność gospodarcza bazująca na zasobach morskich zależy od jakości środowiska morskiego, pogarszający się stan środowiska morskiego spowodował, że odnotowano wiele niekorzystnych zjawisk gospodarczych, np. w 2002 roku spadek dochodów z połowów dorsza na północnym Bałtyku szacowano na około 400 mln euro* – powiedziała Krystyna Panek, dodając, że ta informacja wywarła ogromny wpływ na środowiska gospodarcze i zmusiła do innego myślenia na temat morza.

Aby do problemów ochrony Bałtyku podejść w sposób całościowy, należy stworzyć odpowiednie instrumenty. Takim instrumentem ma być dyrektywa ds. strategii morskiej.

Dyrektywa ds. strategii morskiej

W projekcie dyrektywy zakłada się, że dla poszczególnych regionalnych akwenów zostaną opracowane strategie uwzględniające lokalne warunki klimatyczne, geograficzne, hydromorfologiczne i inne. Dla każdego morza i oceanu w Europie zostaną zidentyfikowane parametry z tzw. dobrego stanu środowiska morskiego, a poszczególne kraje wypracują krajowe programy działań zmierzające do osiągnięcia tego dobrego stanu w 2021 roku.

Dyrektywa dzieli morza europejskie na trzy regiony: region Morza Bałtyckiego, region Północno-wschodni Oceanu Atlantyckiego i region Morza Śródziemnego.

– *Poszczególne państwa będą musiały realizować takie zadania jak przeprowadzenie oceny wpływu zagrożenia dla środowiska morskiego znajdującego się pod ich jurysdykcją, ustalenie dobrego stanu środowiska, określe-*

nie celów środowiskowych, a także ustalenie programu monitorowania i opracowanie programu działań zmierzających do osiągnięcia założonych celów – powiedziała Krystyna Panek.

Prezydencja fińska stawia sobie za punkt honoru, że dyrektywa zostanie opracowana do końca tego roku. Nie będzie to łatwe, bo wciąż jest wiele kontrowersji wokół dyrektywy. Największym problemem są koszty jej wdrażania. Komisja Europejska oszacowała, że tylko koszty administracyjne w pierwszych dwóch latach to kwota rzędu 90 mln euro.

HELCOM

Dyrektywa podkreśla konieczność współdziałania krajów w regionie z wykorzystaniem porozumień międzynarodowych, takich jak np. HELCOM. Istnieje wówczas możliwość włączenia się do współpracy tzw. krajów trzecich.

ko samego morza, ale także obszaru jego zlewni.

Polska realizuje zadania konwencji już od 1974 roku. Była to pierwsza konwencja helsińska znolizowana w 1992 roku. Podpisało ją dziewięć państw nadbałtyckich: Dania, Estonia, Finlandia, Litwa, Łotwa, Niemcy, Polska, Rosja, Szwecja, a także Europejska Wspólnota Gospodarcza. Do końca 1999 roku konwencja została ratyfikowana przez wszystkich sygnatariuszy.

Jednym z realizowanych w ramach konwencji międzynarodowych projektów jest program PLC (Pollution Load Compilation – Zestawienie Ładunków Zanieczyszczeń). W Polsce program PLC realizowany jest przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska ze środków finansowych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

– *Podstawowym zadaniem jest badanie jakości środowiska w polskiej*

Foto: Paweł Wójcik



Dzięki wsparciu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a także ogromnemu wkładowi finansowemu z EkoFunduszu na polskim Wybrzeżu powstało bardzo wiele efektywnie działających oczyszczalni ścieków.

Celem HELCOM-u jest ochrona środowiska morskiego Bałtyku poprzez zapobieganie zanieczyszczeniom pochodzącym ze statków, lądu, atmosfery oraz będącym efektem eksploatacji dna morskiego. Konwencja dotyczy nie tyl-

strefie Bałtyku. Stanowi to nasz wkład w zintegrowany system monitoringu. Strategia monitoringu zakłada wykonywanie ocen tematycznych, np. dotyczących eutrofizacji i substancji niebezpiecznych – powiedziała Krystyna Panek.



Bałtycki Program Działań

Najważniejszym zadaniem HELCOM-u jest Bałtycki Program Działań, którego celem jest ustanowienie i wdrażanie działań naprawczych oraz prewencyjnych na obszarze zlewni Bałtyku. Zgodnie z założeniami, Program będzie realizowany w okresie od 1993 do 2012 roku. Część założeń Programu

wy przybrzeżne. Są to hot-spoty dzielone z krajami ościennymi.

Główne zagrożenia i elementy Bałtyckiego Programu to bioróżnorodność i ochrona przyrody, eutrofizacja, niebezpieczne substancje i działalność na morzu. Polsce i Estonii powierzono zadanie przygotowania rozdziału dotyczącego bioróżnorodności i ochrony przyrody.

a zatopione przez zwycięskie państwa po pierwszej i po drugiej wojnie światowej. Fakt, że w Bałtyku znajduje się tak wiele bomb chemicznych pochodzących z okresu obydwu wojen, budzi dużo obaw w kontekście planów budowy wspólnego niemiecko-rosyjskiego gazociągu.

Zdaniem ministra Szyszko, budowa gazociągu może mieć negatywny wpływ na migrację zwierząt morskich.

Czy wróci morszczyn?

Mimo że w naszym kraju zrobiono już bardzo dużo, aby poprawić stan Bałtyku, to jak powiedziała **Lidia Kruk-Dowgiałło** z Samodzielnej Pracowni Ekologii Instytutu Morskiego w Gdyni nie zawsze udaje się przywrócić żyjące tu wcześniej rośliny i ryby.

Przykładem może być Zatoka Pucka, wcześniej bogate siedlisko morskiej fauny i flory. Niestety, nastąpiły tu ogromne, niekorzystne zmiany: z Zatoki praktycznie znikły szczupaki, prawie nie ma płoci, rozmnożył się za to ciernik. Z badań wynika, że w strefie przybrzeżnej stanowi aż 95% wszystkich ryb

W ostatnich latach w rejonie Zatoki Puckiej wybudowano wiele oczyszczalni ścieków, co pozwoliło na udostępnienie turystom kolejnych plaż. Woda w Zatoce jest coraz czystsza, ale, niestety, ryb i roślin podwodnych, które kiedyś były tu tak liczne, nie przybywa. Zginęły kiedyś tak liczne morszczynowe podwodne lasy. Próby przywrócenia morszczynu w Zatoce nie powiodły się. Po dwóch latach okazało się, że na żadnym stanowisku, gdzie posadzono morszczyn, nie ma go (do tej pory nie wiadomo dlaczego). Obecnie można zaobserwować zdecydowaną redukcję zanieczyszczeń komunalnych dzięki budowie wspomnianych oczyszczalni ścieków, ale jednak wciąż nie udaje się przywrócić bardziej naturalnego stanu tej Zatoki.



Jak widzimy podejmowanych jest bardzo wiele działań, aby poprawić stan Bałtyku, miejmy nadzieję, że nie tylko nam, ale naszym dzieciom, wnukom i praprawnukom uda się korzystać z pięknych bałtyckich plaż.

Aldona Zysk



Foto: Jacek Zysk

Miejmy nadzieję, że nie tylko nam, ale naszym dzieciom, wnukom i praprawnukom uda się korzystać z pięknych bałtyckich plaż.

została już zrealizowana. Stworzono np. listę szczególnie uciążliwych źródeł zanieczyszczeń, tzw. hot-spoty Programu Bałtyckiego. Objęły one tradycyjne źródła zanieczyszczeń takie jak komunalne, przemysłowe, a także obszarowe z rolnictwa oraz priorytetowe obszary specjalnego zarządzania związane z zalewami przybrzeżnymi i terenami podmokłymi.

Początkowo w polskiej części zlewiska Morza Bałtyckiego zidentyfikowano aż 37 hot-spotów (132 na całym obszarze). Rzeczywista liczba lokalizacji była dużo większa, gdyż część z nich zawierała „podjednostki”. Od początku istnienia Programu Bałtyckiego 29 lokalizacji zostało skreślonych z listy, w tym osiem oczyszczalni ścieków, 19 zakładów przemysłowych oraz dwa określane jako zrzuty zasolonych wód kopalnianych. Obecnie 18 polskich hot-spotów obejmuje 23 źródła zanieczyszczeń. Jest to 5 punktowych zanieczyszczeń przemysłowych i 14 komunalnych, dwa źródła obszarowe – hot-spoty rolnicze oraz dwa zale-

Katarzyna Roszkowska z Sekretariatu HELCOM zaprezentowała informację na temat tworzenia przez Polskę i Estonię wstępnego dokumentu, jego struktury opartej na celach ekologicznych: naturalne krajobrazy morskie i przybrzeżne, dobrze prosperujące zbilansowane zbiorowiska roślin i zwierząt oraz żywotne populacje gatunków. We wrześniu odbyły się w Warszawie warsztaty poświęcone tym zagadnieniom.

Niebezpieczny gazociąg

Polski rząd jak i organizacje ekologiczne zarówno w naszym kraju, jak i za granicą z obawą przyjęły plany budowy gazociągu, który ma przebiegać przez rejon Morza Bałtyckiego.

– *Ta inwestycja musi być poddana bardzo szczegółowym ocenom oddziaływania na środowisko* – powiedział minister Szyszko.

Znanym od lat problemem są bowiem zatopione na dnie Bałtyku znaczne ilości pocisków i bomb zawierających bojowe środki chemiczne pochodzące z magazynów niemieckiej armii,